

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Psychologica V (2012)

Kinga Swół¹

Konsekwencje ewaluatywne opisywania ludzi przy pomocy określeń zawierających negację

Streszczenie

Celem zaprezentowanych w niniejszej pracy badań eksperymentalnych, było sprawdzenie, w jaki sposób przetwarzane są komunikaty w postaci negacji dotyczące opisu cech ludzi. Badania te miały na celu zweryfikowanie słuszności założeń dwóch teoretycznych modeli – modelu *schemat-plus-znak*, oraz modelu *fuzji*, próbując tym samym przedstawić i wyjaśnić mechanizm przetwarzania zanegowanych komunikatów. Głównym obszarem zainteresowania było przetwarzanie negacji z użyciem określeń dwubiegunowych komplementarnych lub antonimicznych. Zaprojektowane zostały dwa eksperymenty, polegające na prezentacji badanym różnych form opisów hipotetycznej osoby, skonstruowanych w oparciu o wyżej wymienione rodzaje określeń. Eksperyment przebiegał w schemacie badań grupowych. Zastosowano dwa rodzaje pomiaru – ocenę natychmiastową i ocenę odroczoną. Artykuł ten kończy analiza statystyczna uzyskanych wyników i próba ich interpretacji na gruncie teorii z zakresu kodowania negacji.

Słowa kluczowe: negacja, model schemat-plus-znak, model fuzji, określenia dwubiegunowe komplementarne, określenia dwubiegunowe antonimiczne

Evaluative consequences of describing people with negative expressions

Abstract

The aim of the experimental study presented in this work was to determine how messages about the qualities of people formed as negation are processed. This study was designed to verify the validity of two models – schema-plus-tag model and fusion model, thus trying to present and explain the mechanism of processing negated messages. The study focuses on processing of negation with use of complementary bipolar and antonymous expressions. In two experiments various descriptions of hypothetical person, created on the basis of the above-mentioned types of phrases, were presented to participants. The article ends with the statistical analysis of results and their interpretation from the perspective of theory of negation coding.

Keywords: negation, schema-plus-tag model, fusion model, complementary bipolar expressions, antonymous bipolar expressions

¹ Adres do korespondencji: ul. Gen. Okulickiego 53/31, 31-637 Kraków, kinga.swol@gmail.com

Wstęp

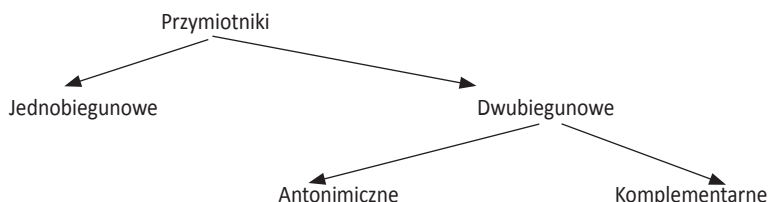
Na gruncie psychologii i psycholingwistyki ciągle rozpatrywana jest kwestia, w jaki sposób przetwarzane są komunikaty zawierające negację. Mimo dużej powszechności zjawiska negacji w codziennej komunikacji, w dalszym ciągu ilość badań poświęcona tej tematyce jest dość znikoma. Prowadzone zarówno przez badaczy zagranicznych (Mayo, Schull i Bernstein 2004), jak i polskich (Maciuszek 2006; Depińska 2009; Słonina 2010) badania eksperymentalne nad zagadnieniem przetwarzania komunikatów zaprzeczonych miały głównie na celu zweryfikowanie słuszności założeń dwóch teoretycznych modeli – modelu *schemat-plus-znak* oraz modelu *fuzji*, próbujących tym samym przedstawić i wyjaśnić mechanizm przetwarzania zanegowanych komunikatów.

Jeśli przetwarzanie zanegowanych komunikatów przebiega zgodnie z modelem *schemat-plus-znak* to oryginalna informacja ulega dysocjacji na dwa elementy: rdzeń oraz znak negacji. Model *schemat-plus-znak* Clarka i Chase'a (1972) zakłada, iż przetworzenie zanegowanego komunikatu wymaga od podmiotu większej ilości czasu, gdyż w pierwszej kolejności musi zostać przetworzony jego rdzeń, który dopiero później jest negowany. Tym samym, przetworzenie komunikatu: „*Karol nie jest niższy od Patrycji*” rozpoczyna się od przetworzenia zdania „*Karol jest niższy od Patrycji*”, a znak negacji dodawany jest dopiero w drugiej kolejności.

Model *fuzji* zakłada z kolei, iż połączenie operatora negacji z rdzeniem przekształca negację w zdanie twierdzące. Według MacDonald i Just (1989) wystąpienie operatora negacji wstrzymuje aktywację skojarzeń, które leżą w obszarze jego działania. Na gruncie tej teorii, komunikat o treści „*Karol nie zdradza żony*” zostaje automatycznie zamieniony na twierdzenie „*Karol jest wierny*”. Bliższa analiza założeń leżących u podstaw omawianego modelu niesie więc pewne zastrzeżenia. Jeśli zakładamy, że można zamienić negację na twierdzenie, to muszą istnieć terminy mające to samo znaczenie, co zanegowana cecha. I choć założenie to wydaje się być słuszne dla większości przymiotników w języku polskim to pozostaje jednak grupa przymiotników antonimicznych, które nie mają tak łatwo dostępnych odpowiedników o przeciwnym znaczeniu, jak przymiotniki komplementarne.

W kontekście badań nad negacją zasadnym wydawało się więc zastosowanie podziału przymiotników, który rozróżnia przymiotniki jednobiegunowe oraz przymiotniki dwubiegunowe. Przymiotniki jednobiegunowe to takie, które nie mają łatwo dostępnych odpowiedników o przeciwnym znaczeniu. Do tej grupy zaliczamy takie określenia jak: *charyzmatyczny*, *opryskliwy* czy *cyniczny*. Przymiotniki dwubiegunowe posiadają odpowiedniki o przeciwnym znaczeniu. W wyniku przeprowadzonych badań językoznawczych wyróżniono dwie podgrupy – przymiotniki dwubiegunowe komplementarne, lub przymiotniki dwubiegunowe antonimiczne. Przymiotniki dwubiegunowe komplementarne to te, w których zaprzeczenie jednego z nich implikuje od razu stwierdzenie drugiego – i odwrotnie. Na przykład, zdanie „*Kamila nie jest zdrowa*” wskazuje, iż Kamila jest chora. Podobna zależność zachodzi w drugą stronę – mówiąc, że „*Kamila nie jest chora*”, przekazujemy informację, że jest zdrowa. Przymiotniki antonimiczne łączy natomiast bardziej skomplikowana relacja, niż ma to miejsce w przypadku przymiotników komplementarnych. Negacja jednego z pary antonimów nie implikuje stwierdzenia tego drugiego. Dla przykładu, zdanie „*Szymon jest dobry*” implikuje zdanie „*Szymon nie jest zły*”. Jednak już zdanie

„Szymon nie jest zły” nie implikuje wcale zdania „Szymon jest dobry”. Kolejną cechą antonimów jest ich stopniowalność. Pomiędzy dwoma biegunami cechy (której nazwami są odpowiednie antonimy), zawsze możliwy jest człon pośredni.



Rysunek 1. Podział przymiotników w kontekście badań nad negacją

Źródło: Depińska 2009

Badania J. Maciuszka (2006), a także badania prezentowane miały na celu zweryfikowanie słuszności założeń dwóch wspomnianych wcześniej modeli – modelu *schemat-plus-znak* oraz modelu *fuzji*. Badania te oparte zostały na założeniu, iż forma opisu danej osoby (twierdzenie lub przeczenie) oraz rodzaj wykorzystanych określeń (przymiotniki dwubiegunowe komplementarne lub antonimiczne) mogą doprowadzić do odmiennych wyników oceny prezentowanej w badaniach osoby. Opierając się na modelu *fuzji* należało założyć, że obie formy opisów wywołają podobne oceny prezentowanej osoby. Jeśli natomiast przetwarzanie negacji zachodziłoby zgodnie z modelem *schemat-plus-znak*, to charakterystyka przedstawiona za pomocą określeń opisujących wprost pozytywne cechy charakteru spowoduje wyższą ocenę opisywanej osoby w stosunku do opisu skonstruowanego z zaprzeczonych cech negatywnych. Natomiast gdy charakterystyka przedstawiona jest za pomocą określeń wprost opisujących negatywne cechy charakteru, to przetwarzanie zgodnie z modelem *schemat-plus-znak* powinno spowodować niższe ocenianie prezentowanej osoby przez badanych.

Maciuszek (2006) zaprojektował 2 eksperymenty. W pierwszym z nich, zaprezentowano badanym tekst z autoprezentacją hipotetycznego kandydata, biorącego udział w wyborach parlamentarnych. Przygotowane zostały dwie wersje opisów. W pierwszej wersji kandydat prezentował siebie w kategoriach opisów wyrażonych w formie twierdzenia posługując się pozytywnymi biegunami antonimii („spełnię Wasze oczekiwania”; „pamiętałem o swoich obowiązkach”; „zawsze mówiłem prawdę”). Drugą wersję skonstruowano z opisów zawierających przeczenia („nie zawiodę Waszych oczekiwań”; „nie zapomniałem o swoich obowiązkach”, „nigdy nie kłamałem”). Kluczowe fragmenty, którymi różniły się obie wersje tekstu, opierały się na opisach dwubiegunowych antonimicznych. Tekst wystąpienia był prezentowany badanym w formie nagrania audio, bądź w formie drukowanej notatki. Po zapoznaniu się z autoprezentacją kandydata, badani oceniali go na siedmiopunktowej skali, gdzie 1 oznaczało ocenę najniższą, a 7 ocenę najwyższą.

Statystyczna analiza wyników eksperymentu wykazała, iż prezentacja kandydata w formie bezpośredniej prowadziła do wyższej jego oceny niż prezentacja, w której użyto zaprzeczeń i działa się tak niezależnie od formy, w jakiej prezentowano

opis kandydata. Nasuwający się wniosek jest taki, że zanegowane semantycznie (poprzez użycie słowa „nie”) przymiotniki dwubiegunowe antonimiczne są kodowane zgodnie z modelem *schemat-plus-znak*. To z kolei oznacza, że negacja może osłabiać pozytywny sens informacji.

W drugim eksperymencie badanym również został przedstawiony opis hipotetycznej osoby i tak samo, jak to miało miejsce w przypadku wyżej opisanego eksperymentu, grupy zostały wyróżnione ze względu na formę opisu (twierdzenie bądź przeczenie) oraz sposób prezentacji (nagranie audio bądź tekst). W badaniu zastosowano opisy złożone z przymiotników dwubiegunowych komplementarnych („*jest otwarty*”/„*nie jest zamknięty*”; „*jest prawdziwy*”/„*nie jest fałszywy*”; „*zawsze jest trzeźwy*”/„*nigdy nie jest pijany*”). Eksperyment kończył się zadaniem oceny zaprezentowanej osoby na siedmiopunktowej skali. Analiza statystyczna otrzymanych w tym badaniu wyników wykazała, iż nie było istotnych różnic w ocenie hipotetycznej osoby w zależności od formy opisu. Niezależnie od tego, czy prezentowana charakterystyka zawierała opisy w formie twierdzenia, czy też w formie przeczenia, badani w obu grupach podobnie oceniali zaprezentowaną im postać. Forma przekazu nie miała wpływu na ocenę. Nasuwa się więc wniosek, że w przypadku przetwarzania opisów dwubiegunowych komplementarnych mamy do czynienia z efektem zgodnym z założeniami modelu *fuzji*.

Eksperyment 1

Prezentowane w niniejszym opracowaniu badania własne wykonane zostały w 2010 roku i stanowiły kontynuację badań Maciuszka (2006). Miały na celu sprawdzenie, jak przetwarzana będzie negacja, gdy w opisach posłużymy się prezentowanymi wprost cechami negatywnymi, w porównaniu z zaprzeczonymi cechami pozytywnymi. W pierwszym eksperymencie kluczowe fragmenty, którymi różniły się obie wersje tekstu, były oparte na opisach dwubiegunowych antonimicznych. W wersji wprost opis prezentował charakterystyczne dla przedstawianej osoby zachowania w sposób twierdzący, przy użyciu negatywnych afektywnie biegunów antonimii („*kłamał*”; „*decyzje, które podejmował były po prostu głupie*”; „*naruszył regulamin pracy*”). W wersji zaprzeczonej opis prezentował charakterystyczne dla opisywanego mężczyzny zachowania w wersji zaprzeczonych pozytywnych biegunów odpowiedniej antonimii („*nie mówił prawdy*”; „*decyzje które podejmował były po prostu niemądre*”; „*nie trzymał się regulaminu*”).

Osoby badane i przebieg badań

W eksperymencie wzięło udział 89 uczniów III klas I Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Władysława Jagiełły w Dębicy, w tym 58 dziewcząt i 31 chłopców. Uczestnicy utworzyli 4 grupy badawcze, wyróżnione ze względu na formę opisu (twierdzenia lub zaprzeczenia) oraz kryterium czasowe (ocena natychmiastowa lub ocena odroczone po 7 dniach od przeczytania tekstu). Przygotowany został tekst, stanowiący prezentację hipotetycznej osoby, Bartłomieja Walczaka – przedstawiciela handlowego. W pierwszej wersji opis skonstruowany był w formie zdań twierdzących, w drugiej zaś z opisów zawierających zaprzeczenia. Kluczowe fragmenty, którymi różniły się obie wersje tekstu, były oparte na opisach dwubiegunowych antonimicznych. Eksperyment odbywał się w salach lekcyjnych I Liceum

Ogólnokształcącego im. Króla Władysława Jagiełły w Dębicy. Osoby badane zapoznawały się z opisem Bartłomieja Walczaka, a następnie, w zależności od tego do jakiej grupy badawczej przynależeli (ocena natychmiastowa lub ocena odroczone), wyrażali swoją ocenę dotyczącą jego osoby na siedmiopunktowej skali, lub odpowiadali na pięć maskujących pytań związanych z przeczytanym wcześniej tekstem. Grupy, które charakteryzowała ocena odroczone, po siedmiu dniach otrzymywały arkusze z siedmiopunktową skalą, na które nanosiły swoje oceny dotyczące osoby Bartłomieja Walczaka.

Manipulacja zmiennymi niezależnymi, pomiar zmiennych zależnych

Pierwszą z wprowadzonych w eksperymencie zmiennych niezależnych jest forma prezentacji hipotetycznej osoby. Badani czytali tekst skonstruowany w formie twierdzeń (opis prezentował charakterystyczne dla Walczaka zachowania wprost, przy użyciu negatywnych afektywnie biegunów antonimii) lub w formie przeczeń (opis prezentował charakterystyczne dla opisywanego Bartłomieja Walczaka zachowania w wersji zaprzeczonych pozytywnych biegunów odpowiedniej antonimii). Drugą zmienną niezależną był odstęp czasowy. By sprawdzić, w jaki sposób wpływ czasu wpływa na odbiór komunikatów zaprzeczonych przyjęte zostały dwa terminy oceny – w jednym przypadku ocena opisywanego Bartłomieja Walczaka odbywała się natychmiast po przeczytaniu tekstu, w drugim zaś dopiero po upływie 7 dni. Po przeczytaniu prezentacji, grupy charakteryzujące się odroczone oceną, odpowiadały na pytania związane z tekstem, nie będące jednak przedmiotem badania. Zmiennymi zależnymi są oceny Bartłomieja Walczaka przyznawane przez badanych. Każda z grup eksperymentalnych wyrażała swój stosunek do opisywanej osoby, zaznaczając odpowiednią wartość na siedmiopunktowej skali, gdzie 1 oznaczało ocenę najniższą a 7 najwyższą. Na podstawie ustaleń teoretycznych wynikających z eksperymentów Maciuszka (2006), badania własne miały dać odpowiedź na następujące pytania: Czy oceny hipotetycznej osoby scharakteryzowanej za pomocą opisów z użyciem określeń dwubiegunowych antonimicznych będą różnić się od siebie w zależności od zastosowanej w opisie formy (twierdzenie lub zaprzeczenie)? Czy oceny formułowane po dłuższym czasie będą się różniły od tych, które zostaną sformułowane bezpośrednio po prezentacji charakterystyki ocenianej osoby? Przed przystąpieniem do badań postawiłam dwie główne hipotezy badawcze:

1. Określenia dwubiegunowe antonimiczne są przetwarzane zgodnie z modelem *schemat-plus-znak*. Hipotetyczna osoba zaprezentowana badanym będzie lepiej oceniona, jeśli do jej opisu zostaną użyte sformułowania w postaci zaprzeczonej (zaprzeczone pozytywne określenia dwubiegunowe antonimiczne), w porównaniu do osoby zaprezentowanej w opisach twierdzących.
2. Dłuższy odstęp czasowy powoduje silniejszy efekt oddzielenia znaku negacji od rdzenia przetwarzanego komunikatu i zagubienia go, dlatego też odroczenie czasowe powoduje wyższą ocenę hipotetycznej osoby w przypadku prezentacji z użyciem przeczeń.

Wyniki

Nie wystąpił efekt główny formy opisu ($F(1,85) = 2,02; p = 0,15$), ani też efekt główny kryterium czasowego ($F(1,85) = 0,12; p = 0,72$). Oznacza to, iż forma opisu (twierdzenie lub zaprzeczenie) nie wpłynęła istotnie na ocenę badanych. Podobnie

stało się w przypadku rozróżnienia badanych ze względu na kryterium czasowe – oceny badanych, dokonywane zaraz po przeczytaniu charakterystyki Bartłomieja Walczaka, nie różniły się istotnie od oceny badanych dokonywanych siedem dni po przeczytaniu charakterystyki. Nie odnotowano istotnych różnic między płciami w ocenie prezentowanej osoby ($F(1,87) = 0,20; p = 0,65$).

Eksperyment 2

W drugim przeprowadzonym eksperymencie, kluczowe fragmenty, którymi różniły się obie wersje tekstu, były oparte na opisach dwubiegunowych komplementarnych. W wersji wprost opis prezentował cechy charakterystyczne dla opisywanego zachowania w sposób twierdzący, przy użyciu negatywnych afektywnie biegunów opozycji komplementarnej. W wersji zaprzeczonej opis prezentował charakterystyczne dla opisywanego Roberta Nowaka zachowania w formie zaprzeczonych pozytywnych biegunów odpowiedniej pary opozycji. Na potrzeby tego eksperymentu zmodyfikowany został tekst, który prezentowany był badanym przez Maciuszka. Opis dotyczył tej samej osoby, użyte zostały dokładnie te same określenia komplementarne.

Osoby badane i przebieg badań

W eksperymencie wzięło udział 108 osób (56 dziewcząt i 52 chłopców). Tak samo jak w Eksperymencie 1. byli to uczniowie III klas I LO. Miejscem przeprowadzenia badań były sale lekcyjne tejże szkoły. Utworzone zostały 4 grupy eksperymentalne, wyróżnione ze względu na formę opisu (twierdzenia lub zaprzeczenia) i kryterium czasowe (ocena natychmiastowa lub ocena odroczone po 7 dniach od przeczytania tekstu). Przygotowany został tekst stanowiący modyfikację opisu, który w swoich badaniach prezentował badanym Maciuszek. W pierwszej wersji opis skonstruowany był w formie zdań twierdzących, w drugiej z opisów zawierających zaprzeczenia. Kluczowe fragmenty, którymi różniły się obie wersje tekstu, były oparte na opisach dwubiegunowych komplementarnych. Tak, jak to miało miejsce w pierwszym eksperymencie, osoby badane zapoznawały się z prezentacją hipotetycznej osoby, a następnie, w zależności od tego do jakiej grupy eksperymentalnej przynależeli (ocena natychmiastowa lub ocena odroczone), wyrażali swoją ocenę dotyczącą jego osoby na siedmiopunktowej skali, lub odpowiadali na pięć maskujących pytań związanych z przeczytanym wcześniej tekstem. Grupy, które charakteryzowała ocena odroczone, po siedmiu dniach otrzymywały arkusze z siedmiopunktową skalą, na które nanosili swoje oceny dotyczące osoby Roberta Nowaka.

Manipulacja zmiennymi niezależnymi, pomiar zmiennych zależnych

Tak samo jak w Eksperymencie 1 zmiennymi niezależnymi były:

- forma prezentacji hipotetycznej osoby,
- odroczenie czasowe.

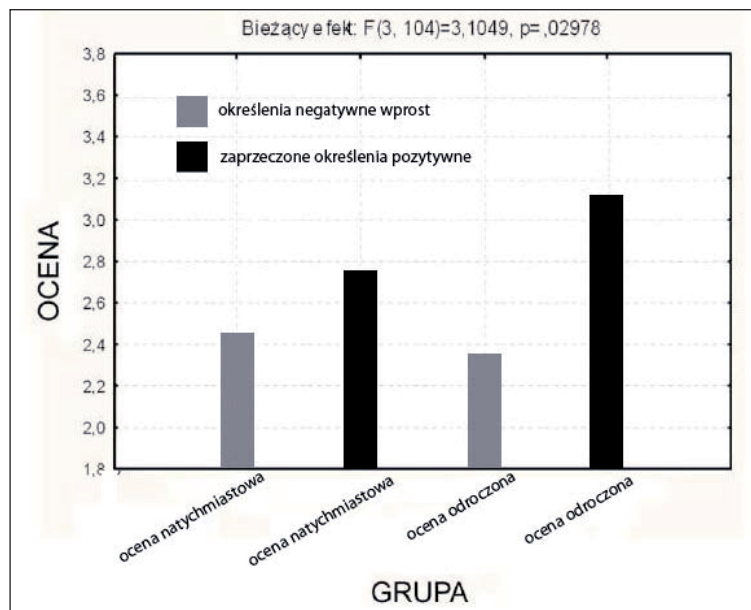
Badani czytali tekst skonstruowany w formie twierdzeń (opis prezentował charakterystyczne dla Nowaka zachowania wprost, przy użyciu negatywnych afektywnie biegunów opozycji komplementarnej) lub w formie przeczeń (opis prezentował charakterystyczne dla opisywanego Roberta Nowaka zachowania w wersji zaprzeczonych pozytywnych biegunów odpowiedniej pary opozycji). Przyjęte zostały dwa

terminy oceny – w jednym przypadku ocena opisywanego Roberta Nowaka odbywała się natychmiast po przeczytaniu tekstu, w drugim zaś dopiero po upływie 7 dni. Grupy charakteryzujące się odroczonej oceną odpowiadały na pytania związane z tekstem, nie będące jednak przedmiotem badania. Zmiennymi zależnymi są oceny Roberta Nowaka, przyznawane przez badanych. Tak, jak w przypadku wcześniejszego eksperymentu, każda z grup wyrażała swój stosunek do opisywanej osoby zaznaczając odpowiednią wartość na siedmiopunktowej skali, gdzie 1 oznaczało ocenę najniższą, a 7 najwyższą. Na podstawie ustaleń teoretycznych, wynikających z eksperymentów Maciuszka (2006), analiza wyników badania miała dać odpowiedź na następujące pytania: Czy oceny hipotetycznej osoby scharakteryzowanej za pomocą opisów z użyciem określeń dwubiegunowych komplementarnych będą różnić się od siebie w zależności od zastosowanej w opisie formy (twierdzenie lub zaprzeczenie)? Czy oceny formułowane po dłuższym czasie będą się różniły od tych, które zostaną sformułowane bezpośrednio po prezentacji charakterystyki ocenianej osoby? Postawiono następujące hipotezy:

1. Określenia dwubiegunowe komplementarne są przetwarzane zgodnie z modelem *fuzji*. Oceny hipotetycznej osoby wyrażone w formie twierdzenia, oraz w formie zaprzeczonej nie będą istotnie różniły się od siebie.
2. Odstęp czasowy nie ma istotnego wpływu na formułowane oceny.

Wyniki

Wystąpił efekt główny formy opisu ($F(1,104) = 7,36; p = 0,007$). Oznacza to, iż forma opisu (twierdzenie lub zaprzeczenie) wpłynęła istotnie na ocenę badanych. Charakterystyka hipotetycznej osoby w formie określeń negatywnych 'wprost' spowodowała niższą ocenę przedstawionej osoby.



Rysunek 2. Opisy dwubiegunowe komplementarne jako kluczowe elementy charakterystyki osoby. Ocena Roberta Nowaka ze względu na formę opisu oraz odroczenie czasowe

Nie wystąpił efekt główny kryterium czasowego. Oceny grupy czytającej tekst w formie twierdzeń, charakteryzującej się siedmiodniowym odroczeniem oceny, nie różniły się istotnie od ocen grupy z opisem w formie twierdzeń, która ocen dokonywała zaraz po zapoznaniu się z opisem ($p = 0,98$). Nie wystąpiły też różnice istotne statystycznie pomiędzy grupą czytającą tekst w formie zaprzeczenia z natychmiastową oceną, a grupą czytającą tekst w tej samej formie, jednak z odroczeniem o siedem dni czasem oceny ($p = 0,6$). Porównanie międzygrupowe ujawniło wynik istotny statystycznie pomiędzy grupami 3 i 4 – dokonującymi oceny siedem dni po przeczytaniu charakterystyki Nowaka, różniącymi się jednak formą opisu ($p = 0,038$). Natomiast pomiędzy grupami różniącymi się formą opisu, dokonującymi oceny natychmiast po przeczytaniu tekstu, różnice istotne statystycznie nie wystąpiły ($p = 0,74$).

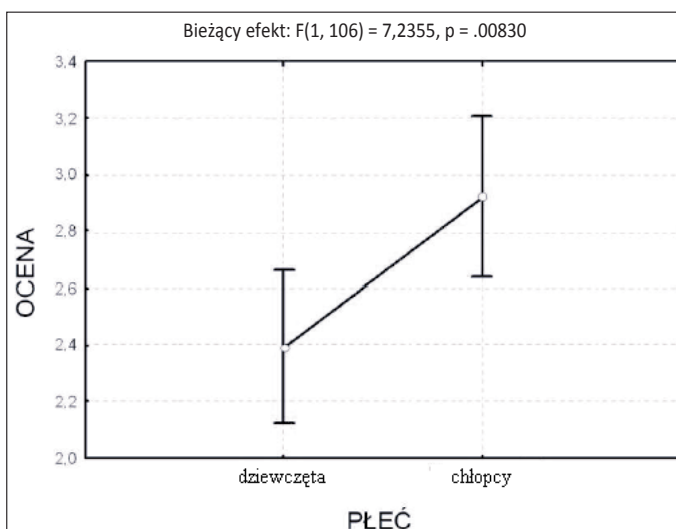
Tabela 1. Porównanie międzygrupowe.

Ocena Roberta Nowaka ze względu na formę opisu oraz odroczenie czasowe²

	Grupa	{1} – 2,4483	{2} – 2,7500	{3} – 2,3448	{4} – 3,1154
1	1	X	0,737	0,980	0,093
2	2	0,737	X	0,519	0,604
3	3	0,980	0,519	X	0,038
4	4	0,093	0,604	0,038	X

HSD (nierówne N); zmienna ocena

Przybliżone prawdopodobieństwa dla testów post hoc; błąd: MS międzygrupowe = 1,05; df = 104.



Rysunek 3. Opisy dwubiegunowe komplementarne jako kluczowe elementy charakterystyki osoby. Ocena Roberta Nowaka ze względu na płeć badanych

² 1 – Grupa czytająca tekst w formie twierdzeń, z natychmiastową oceną; 2 – Grupa czytająca tekst w formie zaprzeczonych określeń pozytywnych, z natychmiastową oceną; 3 – Grupa czytająca tekst w formie twierdzeń, z siedmiodniowym odroczeniem czasowym dokonania oceny; 4 – Grupa czytająca tekst w formie zaprzeczonych określeń pozytywnych, z siedmiodniowym odroczeniem czasowym dokonania oceny.

Istotne statystycznie okazały się być różnice między dziewczętami a chłopcami biorącymi udział w badaniu ($F(1,106) = 7,24; p = 0,008$). Chłopcy wyżej oceniali postać hipotetycznego Roberta Nowaka.

W związku z zastosowaniem do opisów określeń dwubiegunowych komplementarnych efektem miał być brak istotnej statystycznie różnicy w ocenie prezentowanej osoby. Tymczasem okazało się, iż forma opisu wpłynęła na ocenę badanych. Tam, gdzie tekst był skonstruowany w formie zaprzeczonych cech pozytywnych, prezentowana badanym osoba oceniana była wyżej, a przeciż jest to efekt charakterystyczny dla modelu *schemat-plus-znak*.

Dyskusja wyników

Jakie wnioski można wyciągnąć z opisywanych badań? Dla pełniejszego zrozumienia przedstawionych wyników wspomnieć należałoby raz jeszcze eksperymenty Maciuszka (2006), ponieważ to one stały się inspiracją do przeprowadzenia badań własnych. W pierwszym badaniu, gdzie użyte zostały określenia dwubiegunowe antonimiczne, wystąpiła istotna statystycznie różnica pomiędzy ocenami badanych, w zależności od tego, czy opis hipotetycznego kandydata Kantala Ariaki prezentowany był im wprost, przy użyciu pozytywnych afektywnie biegunów antonimii, czy też w formie zaprzeczonych, negatywnych afektywnie biegunów odpowiedniej antonimii. Tam, gdzie opis prezentowany był wprost („*spełnię wasze oczekiwania*”, „*zawsze mówiłem prawdę*”, „*uczciwie pracowałem*”), badani ocenili wyżej przedstawianą im postać. W badaniach własnych, gdzie użyte zostały określenia dwubiegunowe antonimiczne, a opis prezentowanego Walczaka skonstruowany był wprost, przy użyciu afektywnie negatywnych określeń, lub w formie zaprzeczonych pozytywnych afektywnie biegunów odpowiedniej antonimii, istotna statystycznie różnica nie wystąpiła.

Jeszcze ciekawsze są wyniki eksperymentów dotyczących przetwarzania określeń dwubiegunowych komplementarnych. Co mogło spowodować, że w dwóch eksperymentach, w których użyte zostały dokładnie te same określenia dwubiegunowe, wyniki okazały się być tak różne? Zarówno w eksperymentach Maciuszka (2006), jak i badaniach własnych grupy eksperymentalne czytały tekst skonstruowany w formie twierdzeń lub w formie przeczeń, a opis dotyczył tej samej osoby – Roberta Nowaka. Różnica polegała na tym, iż cytowany autor w swoich opisach prezentował charakterystyczne dla Nowaka zachowania wprost, używając pozytywnych afektywnie biegunów opozycji komplementarnej, podczas gdy w badaniach własnych opis prezentował charakterystyczne dla Nowaka zachowania wprost, przy użyciu negatywnych afektywnie biegunów opozycji komplementarnej. Analogicznie, w przypadku komunikatów zaprzeczonych, wspomniany badacz prezentował charakterystyczne dla Nowaka zachowania w wersji zaprzeczonych negatywnych biegunów odpowiedniej pary opozycji, podczas gdy w badaniach własnych opis prezentował charakterystyczne dla Nowaka zachowania w wersji zaprzeczonych pozytywnych biegunów odpowiedniej pary opozycji. Dla zobrazowania, gdy w badaniach Maciuszka (2006) padało stwierdzenie wprost, że Nowak „*jest osobą prawdomówną*”, w badaniach własnych pojawiała się informacja, iż „*jest osobą kłamliwą*”. W przypadku gdy opis zawierał zaprzeczenia, w badaniach cytowanego autora komunikat zawierał informacje, że Nowak „*nie jest osobą kłamliwą*”, a w badaniach własnych, że „*jest osobą nieprawdomówną*”. W eksperymentach Maciuszka

(2006) nie wystąpiły istotne statystycznie różnice w ocenie Roberta Nowaka, co sugerowałoby, iż komunikaty zawierające negacje zostały przetworzone zgodnie z założeniami modelu *fuzji*. Podczas analizy badań własnych okazało się, iż wystąpiły różnice istotne statystycznie, a to z kolei sugerowałoby, że komunikaty przetworzone zostały zgodnie z założeniami modelu *schemat-plus-znak*. Jak można to wytłumaczyć?

Istnieje prawdopodobieństwo, że to nie sam fakt wystąpienia negacji wpłynął na osąd badanych, a raczej ogólna interpretacja tekstu. Badani nie oceniali Nowaka każdorazowo po przeczytaniu zdania zawierającego określenia dwubiegunowe komplementarne. Dokonywali oni oceny opisywanej postaci dopiero po przeczytaniu całego tekstu. Zgodnie z teorią T. A. van Dijka i W. Kintscha (1978) przetwarzanie informacji opiera się nie tylko na analizie propozycji zakodowanych w wyrażeniach językowych (w ich strukturze gramatycznej i leksykalnej), ale także, w sytuacjach deficytu niezbędnej informacji zwerbalizowanej, na analizie kontekstu sytuacyjnego. Modułowy model rozumienia tekstu van Dijka i Kintscha (1978) zakłada bowiem, iż umysłowa reprezentacja powstaje w podsystemie pamięci bieżącej w wyniku interakcji trzech następujących rodzajów danych:

- aktualnych danych percepcyjnych,
- ogólnej wiedzy o języku i świecie,
- danych pochodzących z powstającej dopiero reprezentacji tego tekstu.

Ta reprezentacja stanowi podstawę drugiego poziomu danych w pamięci operacyjnej – poziomu podstawy tekstowej, w której treść jest kodowana w sposób kategoryalny, co umożliwia zrozumienie sensu. Na trzecim poziomie – poziomie modeli sytuacyjnych, następuje dopiero ogólne odniesienie do napływających informacji, generalizacja, wnioskowanie i integracja treści. Równocześnie teoria modeli mentalnych Johnson-Laird (1983) kładzie nacisk na fakt, iż wnioskowanie nie jest procesem syntaktycznym, a semantycznym – przebieg zależy od wyobrażonych stanów analizowanej sytuacji. Modele mentalne, czyli nietrwałe reprezentacje słowno-obrazowe o dość dużym poziomie złożoności, tworzone są często *ad hoc*, zawierają dane o cechach elementu i wspomagają wytwarzanie sądów na jego temat. Ich właściwością jest to, że można stworzyć dwa odmienne modele tej samej sytuacji na potrzeby dwóch różnych zadań. Zdaniem Zwaan i Radvansky (1998) informacje językowe automatycznie pobudzają umysł do wytworzenia modelu mentalnego, a zbudowanie spójnego modelu sytuacyjnego jest równoznaczne z udanym zrozumieniem tekstu.

U podstaw teorii wspomnianych wyżej autorów leży idea gestaltyzmu – priorytetu całości w stosunku do części składowych. Istotne jest więc zrozumienie sensu tego, co jest komunikowane, a nie samych słów czy fraz użytych w tekście. W związku z tym, analiza tekstów zawierających komunikaty zaprzeczone w oparciu o modele *fuzji* oraz *schemat-plus-znak* wydaje się być błędem, ponieważ nie uwzględniają one kontekstu w którym komunikat się pojawia, a przetwarzanie przez umysł informacji werbalnej zdaje się być zbyt mechaniczne.

Wróćmy jeszcze na chwilę do wyników badań własnych. W drugim eksperymencie forma opisu (twierdzenie lub zaprzeczenie) wpłynęła istotnie na ocenę badanych, a spodziewanym wynikiem miał być przecież brak różnicy między grupami. Analizując ten wynik na gruncie teorii negacji należałoby założyć, że negacja

została przetworzona zgodnie z modelem *schemat-plus-znak*. Oryginalna informacja uległa dysocjacji na dwa elementy: rdzeń oraz znak negacji. Rdzeń zaktywizował w umyśle odbiorcy skojarzenia niezgodne ze znaczeniem pierwotnego komunikatu, w wyniku czego grupy czytające tekst w postaci zaprzeczonej oceniły Nowaka wyżej w porównaniu do grup czytających opis w formie twierdzeń. Oddzielenie rdzenia od znaku negacji powinno zaowocować więc też istotną statystycznie różnicą w ocenie opisywanej osoby, gdy ocena dokonywana była zaraz po zapoznaniu się w tekstem w porównaniu z grupami oceniającymi Nowaka 7 dni po przeczytaniu charakterystyki. W przypadku opisywanego eksperymentu taki wynik się nie ujawnił. Brak istotnej różnicy wskazywałby w tym przypadku na to, że zaktywizowane w umyśle skojarzenia, które były niezgodne ze znaczeniem pierwotnego komunikatu zostały zinterpretowane zgodnie z intencją nadawcy komunikatu, a nie jest to typowe dla modelu *schemat-plus-znak*. Nie wiadomo też z jakich względów oceny przyznawane przez kobiety różniły się istotnie od ocen mężczyzn.

Analiza wyników opisanych wcześniej eksperymentów może sugerować, że podział określiń dwubiegunowych na komplementarne i antonimiczne w kontekście badań nad negacją jest zbyt szczegółowy i należałoby poprzestać na podziały na określenia jedno i dwubiegunowe. Być może do interpretacji wyników warto by posłużyć się modelem szerzej ukazującym zjawisko negacji, jak np. model zaproponowany przez Kaup i Zwaan (2003). Uważają oni, iż w procesie rozumienia języka i analizy napływających informacji odbiorcy komunikatu tworzą w swoich umysłach percepcyjne symulacje określonej sytuacji/zdarzeń, które przyjmują formę reprezentacji o charakterze doświadczeniowym. Zaprzeczona informacja tekstowa jest kodowana w procesach symulacji (są one aktywowane, gdy próbujemy zrozumieć zdanie wyrażone w formie negacji). Operacje te przebiegają na poziomie automatycznym i nieświadomym. Gdy napotykamy na zdanie wyrażone poprzez negację, wedle tego podejścia, umysł wykonuje dwie operacje:

1. konstruowanie, symulowanie zaprzeczonego stanu rzeczy (po usłyszeniu zdania:
„*W kuchni nie ma czajnika*” – odbiorca tego komunikatu dokonuje symulacji jakby czajnik znajdował się w kuchni).
2. przeniesienie uwagi na faktyczny, zakomunikowany stan rzeczy. Kontynuując powyższy przykład odbiorca w procesie rozumienia dochodzi do wniosku, że w kuchni nie ma czajnika.

Badania eksperymentalne prowadzone przez Kaup, Yaxley, Madden i Zwaan (2007) zakładały, że jeśli negacja powoduje u odbiorcy symulowanie percepcyjne stanu rzeczy, który został zanegowany, to opóźnienia w udzielaniu odpowiedzi powinny być krótsze, gdy prezentowane zdjęcie będzie zgodne z podanym wcześniej komunikatem. Gdy badani słyszeli komunikat „*Okno nie było otwarte*”, symulowali obraz otwartego okna, a widząc fotografię otwartego okna reagowali szybciej podejmując decyzję, niż kiedy fotografia przedstawiała zamknięte okno. Na podstawie uzyskanych wyników badań wywnioskowano, że odbiorcy symulują zanegowany stan rzeczy i automatycznie skupiają uwagę na symulacji podczas i zaraz po przetworzeniu tych zdań. Wnioski te znalazły potwierdzenie w wariantach badań z minimalnym odstępem czasowym pomiędzy czytaniem informacji, a podejmowaniem decyzji na podstawie prezentowanej fotografii. W kolejnym etapie procesu

przetwarzania informacji odbiorcy komunikatu mogą przemieszczać swoją uwagę w kierunku faktycznego stanu rzeczy i podejmować decyzje zgodne z treścią prezentowanych komunikatów.

W chwili obecnej symulacja percepcyjna stanowi tylko hipotetyczne wyjaśnienie omawianych wcześniej eksperymentów. Potwierdzenie zasadności tego modelu w kontekście opisów cech ludzi wymaga dalszych badań, konieczna jest konstrukcja kolejnych, bardziej szczegółowych planów eksperymentalnych. Tematyka negacji na gruncie psychologii to zagadnienie wciąż stosunkowo nowe. W związku z tym potrzebne jest wciąż poszukiwanie nowych sposobów interpretacji, czy potwierdzania słuszności raz już stworzonych modeli teoretycznych.

Bibliografia

- Clark, H. H. & Chase, W. G. (1972). On the process of comparing sentences against pictures. *Cognitive Psychology*, 3, 472–517.
- Depińska, A. (2009). *Przetwarzanie negacji zastosowanej w jednobiegunowych opisach cech ludzi*. Niepublikowana praca magisterska, Kraków.
- Johnson-Laird, P. (1983). *Mental Models: Toward a Cognitive Science of Language, Inference and Consciousness*. Harvard University Press.
- Just, M. A. & Carpenter, P. A. (1976). Eye fixations and cognitive processes. *Cognitive Psychology*, 8, 441–480.
- Kaup, B. & Zwaan, R. A. (2003). Effects of negation and situational presence on the accessibility of text information. *Journal of Experimental Psychology: Learning, Memory, and Cognition*, 29, 439–446.
- Kaup, B., Yaxley, R. H., Madden, C. J., Zwaan, R. A. & Lüdtke, J. (2007). Experiential Simulation of Negated Text Information. *Quarterly Journal of Experimental Psychology*, 60, 976–990.
- Kintsch, W. & van Dijk, T. A. (1978). Toward a model of text comprehension and production. *Psychological Review*, 85(5), 363–394.
- Maciuszek, J. (2006). *Negacja w języku i komunikacji. O przetwarzaniu negacji w kontekście opisu cech ludzi*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Mayo, R., Schul, Y. I. & Burnstein, E. (2004). „I’m not guilty” vs „I am innocent”: Successful negation may depend on the schema used for its encoding. *Journal of Experimental Social Psychology*, 40, 433–449.
- MacDonald, M. C. & Just, M. A. (1989). Changes in activation levels with negation. *Journal of Experimental Psychology*, 15, 633–642.
- Słonina, J. (2010). *Negacja w funkcji stwierdzania nieobecności. Pamięciowe skutki pomijania i negowania informacji*. Niepublikowana praca magisterska, Kraków.
- Zwaan, R. A. & Radvansky, G. A. (1998). Situation models in language comprehension and memory. *Psychological Bulletin*, 123(2), 162–185.

Aneks

Opisy osób zastosowane w badaniach własnych: eksperymentalne zastosowane w badaniu:

1. Eksperyment 1 – tekst zawierający negatywne afektywnie określenia wprost.
2. Eksperyment 1 – tekst zawierający zaprzeczone określenia pozytywnie.
3. Eksperyment 2 – tekst zawierający negatywne afektywnie określenia wprost.
4. Eksperyment 2 – tekst zawierający zaprzeczone określenia pozytywnie.

1.

Bartłomiej Walczak jest przedstawicielem handlowym Segafredo sp. z o.o. na terenie Krakowa. Sposób jego pracy sprawia, że nie jest poważany w firmie. Jednym z jego największych przewinień jest fakt, że ukrywał przed swoimi przełożonymi fakt, iż 7 lokali w centrum miasta zrezygnowało ze współpracy z firmą Segafredo sp. z o.o. Kłamał na temat poczynionych przez siebie działań marketingowych mających na celu zwiększenie sprzedaży produktów firmy na terenie Krakowa. Segafredo wcale nie miało mieć swojego stanowiska na ogólnopolskich targach gastronomicznych. Zdarzyło się parokrotnie, iż na spotkaniu biznesowym pojawiał się w koszulce polo i krótkich spodenkach, tym samym naruszył regulamin pracy. W firmie Segafredo istnieją jasno określone zasady dotyczące ubioru oraz etykiety pracy. Ignorował ustalenia zarządu dotyczące wyjazdów służbowych. Niejednokrotnie z służbowych pieniędzy opłacał rachunki swoich znajomych. Schemat jego pracy był sztywny, a stanowisko jego pracy pozostawiało wiele do życzenia. Reasumując, zawiódł oczekiwania firmy w kwestii planowania strategii. A mówiąc kolokwialnie, decyzje które podejmował były po prostu głupie. Zadeklarował zmianę sposobu pracy, koordynator centrum daje mu jeszcze jedną szansę.

2.

Bartłomiej Walczak jest przedstawicielem handlowym Segafredo sp. z o.o. na terenie Krakowa. Sposób jego pracy sprawia, że nie jest poważany w firmie. Jednym z jego największych przewinień jest fakt, że nie ujawnił przed swoimi przełożonymi faktu, iż 7 lokali w centrum miasta zrezygnowało ze współpracy z firmą Segafredo sp. z o.o. Nie mówił prawdy na temat poczynionych przez siebie działań marketingowych mających na celu zwiększenie sprzedaży produktów firmy na terenie Krakowa. Segafredo wcale nie miało mieć swojego stanowiska na ogólnopolskich targach gastronomicznych. Zdarzyło się parokrotnie, iż na spotkaniu biznesowym pojawiał się w koszulce polo i krótkich spodenkach, tym samym nie trzymał się regulaminu pracy. W firmie Segafredo istnieją jasno określone zasady dotyczące ubioru oraz etykiety pracy. Nie respektował ustaleń zarządu dotyczących wyjazdów służbowych. Niejednokrotnie z służbowych pieniędzy opłacał rachunki swoich znajomych. Schemat jego pracy nie był elastyczny, a stanowisko jego pracy pozostawiało wiele do życzenia. Reasumując, nie spełnił oczekiwań firmy w kwestii planowania strategii. A mówiąc kolokwialnie, decyzje które podejmował były po prostu niemądre. Zadeklarował zmianę sposobu pracy, koordynator centrum daje mu jeszcze jedną szansę.

3.

Robert Nowak niedawno skończył studia i od kilku miesięcy pracuje w dziale obsługi klienta. Nie cieszy się jednak ani uznaniem stałych klientów ani sympatią współpracowników. Jest to spowodowane tym, że nie przywiązuje on wagi do wzajemnego zaufania, a ludzie mu nie wierzą ponieważ jest osobą kłamliwą. Nie wyraża bezpośrednio tego co czuje i myśli – dlatego mówi się o nim, że jest fałszywy. W życiu osobistym, jak i w pracy bywa zaskakiwany przez nowe sytuacje. Spóźnia się do pracy, a w swoich działaniach jest powolny, co nie podoba się klientom, szczególnie iż nie potrafi radzić sobie z reklamacjami. W jego zakładzie pracy

przywiązuje się dużą wagę do innowacyjności, a Robert Nowak jest zamknięty na nowe idee i zmiany. W weekendy lubi wyjścia z kolegami, trudno nazwać go abstynentem. Często bywa pijany. Zdarza mu się także pod wpływem alkoholu prowadzić samochód. Urlop najchętniej spędza w górach.

4.

Robert Nowak niedawno skończył studia i od kilku miesięcy pracuje w dziale obsługi klienta. Nie cieszy się jednak ani uznaniem stałych klientów ani sympatią współpracowników. Jest to spowodowane tym, że nie przywiązuje on wagi do wzajemnego zaufania, a ludzie mu nie wierzą ponieważ jest osobą nieprawdomówną. Nie wyraża bezpośrednio tego co czuje i myśli – dlatego mówi się o nim, że jest nieszczerzy. W życiu osobistym, jak i w pracy bywa zaskakiwany przez nowe sytuacje. Do pracy przychodzi niepunktualnie, nie jest szybki w swoich działaniach, co nie podoba się klientom, szczególnie iż nie potrafi radzić sobie z reklamacjami. W jego zakładzie pracy przywiązuje się dużą wagę do innowacyjności, a Robert Nowak nie jest otwarty na nowe idee i zmiany. W weekendy lubi wyjścia z kolegami, trudno nazwać go abstynentem. Często bywa nietrzeźwy. Zdarza mu się także pod wpływem alkoholu prowadzić samochód. Urlop najchętniej spędza w górach.